

## Siódmy rok

Andrzej Zaucha

Miła ma, ogień i w gaśnicy woda  
waciak i z Paryża moda  
miła ma, to ty i ja  
Miła ma, słowa dwa bez cienia rymu  
kwiatek do kożucha zimą  
miła ma, to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak  
że nam nawet z sobą siebie brak?  
Czemu w naszych oczach wielki wóz  
błyszczący jakby już  
nieba cztery wiorsty dla nas wiózł  
czemu żyć bez siebie nie chcą już  
mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż  
czemu nas do pary złożył zmrok  
czemu to już siódmy wspólny rok?

Miła ma, słowa kiepskim żartem spięte  
płatek róży z liściem mięty  
miła ma, to ty i ja  
Miła ma, brzegi rozdzielone rzeką,  
szampan i zwarzone mleko  
miła ma to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak  
że nam nawet z sobą siebie brak?  
Czemu w naszych oczach wielki wóz  
błyszczący jakby już  
nieba cztery wiorsty dla nas wiózł  
czemu żyć bez siebie nie chcą już  
mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż  
czemu nas do pary złożył zmrok  
czemu to już siódmy wspólny rok?

Wczoraj wiatr nam przywiał gości  
ot, wróżka i znad łąki mgła  
uczyć chciały nas miłości,  
że nasza niby miłość zła...